

Żyć radością miłości w rodzinie (VII): Rodzina, nawet bez dzieci

Caterina i Federico, małżeństwo od szesnastu lat, poznali się w szkole podstawowej. Z okazji Roku Rodziny "Amoris Laetitia" przedstawiamy serię świadectw rodzin przeżywających wyzwania życia codziennego z perspektywy chrześcijańskiej.

09-06-2022

"Kiedyś obserwowałam go z okna, jak jeździł z bratem na deskorolce - mówi Caterina - ale to była tylko ciekawość, nic więcej. Federico i ja zawsze mieszkaliśmy w tej samej dzielnicy. Pewnego dnia natknęłam się na niego w sklepie komputerowym, w którym pracował, i od tej pory zaczęłam tam częściej wracać. Od 2006 r., kiedy się pobraliśmy, każdego ranka Federico przynosi mi śniadanie do łóżka".

Caterina, inżynier, i Federico, programista, są małżeństwem od szesnastu lat i nie mają dzieci: "Nie *odkryliśmy*, dlaczego nie możemy mieć dzieci - wyjaśnia Federico - ponieważ najwyraźniej nie ma ku temu medycznych ani naukowych powodów. Po prostu nie dotarły do nas. Usłyszeliśmy wiele opinii lekarskich, a nawet pojawiła się propozycja sztucznego zapłodnienia, którą odrzuciliśmy".

Co powoduje taka sytuacja u pary otwartej na życie? "Oboje, kiedy się pobraliśmy, bardzo chcieliśmy mieć dzieci. Martwiłam się jednak, że będzie to problem zwłaszcza dla Federica" - mówi Caterina - "Byłam względnie spokojna: otrzymałam łaskę wyobrażenia sobie, że plany Boga są lepsze niż moje".

"Pewnego dnia - kontynuuje Caterina - odważyliśmy się i powiedzieliśmy o tym wprost. Wyraziliśmy troskę o siebie nawzajem, ale także pewność, którą już mieliśmy w sercu: jesteśmy rodziną, nawet bez dzieci. To się liczy. Dzielenie się tą troską w naszym życiu sprawiło, że bardzo się rozwinęliśmy".

"Mamy przyjaciół, którzy zdecydowali się na adopcję - wyjaśnia Federico - i są teraz bardzo szczęśliwi, ale nigdy nie mieliśmy ochoty sami się na nią zdecydować. Zawsze byliśmy dostępni dla tych

przyjaciół i ich dzieci. Staramy się być otwarci, gościnni. Lubimy udostępniać dom na kolację z przyjaciółmi, lubimy towarzystwo. Dla nas jest to sposób na bycie twórczymi: bycie obecnymi dla naszych przyjaciół i ich dzieci, bycie obecnymi dla wspólnoty, a nawet bycie dostępnymi jako katecheci oraz otwartymi na inicjatywy społeczne".

Medytacja z Amoris Laetitia

178. Wiele par małżeńskich nie może mieć dzieci. Wiemy, jak wiele wiąże się z tym cierpienia. Z drugiej strony wiemy również, że „małżeństwo nie zostało ustanowione jedynie w celu zrodzenia dzieci [...]. Dlatego, choćby brakowało tak często upragnionego potomstwa, małżeństwo trwa jako związek i wspólnota całego życia, zachowując znaczenie i nierozzerwalność”[199]. Ponadto, „macierzyństwo jest nie tylko rzeczywistością biologiczną, lecz

przejawia się na różne sposoby”[200].

182. Żadna rodzina nie może być płodna, jeśli postrzega siebie jako zbyt odmienną lub „oddzieloną”. Aby uniknąć tego ryzyka, należy pamiętać, że rodzina Jezusa, pełna łaski i mądrości, nie była postrzegana jako rodzina „dziwna”, jako dom obcy i daleki od ludu.

Właśnie dlatego ludzie z trudem rozpoznawali mądrość Jezusa i mówili: „Skąd On to ma? [...] Czy nie jest to cieśla, syn Maryi?”(*Mk* 6, 2-3).

„Czyż nie jest On synem cieśli?” (*Mt* 13, 55). Potwierdza to, iż była to rodzina prosta, bliska wobec wszystkich, normalnie włączona w lud. Także Jezus nie wzrastał w relacji zamkniętej i wyłącznej z Maryją i Józefem, ale chętnie przebywał w rodzinie poszerzonej, w której byli krewni i przyjaciele.

Wyjaśnia to, dlaczego wracając z Jerozolimy, jego rodzice akceptowali,

że dwunastoletni chłopiec mógł się zagubić w karawanie przez cały dzień, słuchając opowieści i dzieląc troski wszystkich: „Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi” (Łk 2, 44). Jednak czasami zdarza się, że niektóre rodziny chrześcijańskie, z powodu używanego języka, swojego sposobu mówienia o różnych rzeczach, z powodu swego stylu traktowania, z powodu ciągłego powtarzania dwóch lub trzech kwestii, są postrzegane jako odległe, jako odseparowane od społeczeństwa, a nawet ich krewni czują się przez nich pogardzani i osądzeni.

[199] SOBÓR WAT. II, Konst. duszp. *Gaudium et spes* o Kościele w świecie współczesnym, 50.

[200] V KONFERENCJA OGÓLNA EPISKOPATU AMERYKI ŁACIŃSKIEJ I KARAIBÓW, *Dokument z Aparecidy* (29 czerwca 2007), 457.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/zyc-
radoscia-milosci-w-rodzinie-vii-rodzina-
nawet-bez-dzieci/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/zyc-radoscia-milosci-w-rodzinie-vii-rodzina-nawet-bez-dzieci/) (07-08-2025)